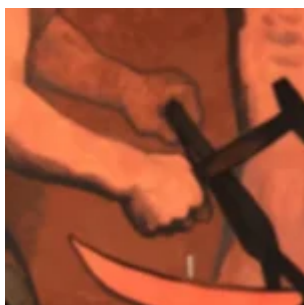


Wład Zełenski i jego ORLI PROGRAM budowy Wielkiego Izraela między Dniestrem i Donem



Artykuł opublikowano na dakowski.pl

Zdecydowanie w sprawach ogólnych od trzech dziesięcioleci nie zgadzam się z Autorem. Jest nim Marek Głogoczowski, piszący zawsze z obozu wrogów Pana Boga. Ale ta analiza, przy władającej Polską cenzurze, jest warta przemyślenia. M. Dakowski

Zełenski publicznie w Izraelu zachwał, zakazany KONSTYTUCYJNIE w dzisiejszej Polsce, ustrój „narodowo socjalizujący” dla przyszłego ‘Wielkiego Izraela’ Ukrainy

Jak zauważa to Konrad Rękas na [Neon24](https://neon24.pl), „Zełenski zapowiedział, że *„nie ma już możliwości, by Ukraina pozostała państwem liberalnym i europejskim”*. Zamiast tego dominującą rolę mają

odgrywać armia i Gwardia Narodowa, a życie publiczne i codzienność obywateli „podporządkowane zostaną kwestiom bezpieczeństwa”. Cóż, faszyzm – jak faszyzm, na Ukrainie w sumie nic nowego, jednak szczerzy fani lib-demokracji naprawdę powinni struchleć przed takim projektem, szczególnie w tamtejszej wersji. Zwłaszcza, że przecież do nas też przyjdzie, bo tak te rozwiązania są sukcesywnie, pod prąd obrotów Ziemi, wdrażane.”

Dosłownie, 5 kwietnia br. w „lewicowym” dzienniku „[Haaertz](#)” rzeczony Prezydent UA (który wcześniej zrobił karierę w ukraińskim serialu **Sługa Narodu**, w domyśle przez Boga Wybranego) ogłosił, po angielsku (drugi obecnie, powszechnie dopuszczalny, język Ukraińców!), co następuje:

„Ukraina stanie się „Wielkim Izraelem z własną twarzą”. Oczywiście nie będzie tym, czym chcieliśmy początkowo by się stała, krajem europejskim, absolutnie liberalnym. Nic z tego się nie zachowa. Jej siła będzie pochodzić z siły każdego domu, każdego zabudowania, każdego jej mieszkańca”.

Raportował to, dla Haaertz, jakiś **„Sam Sokół”**, sokół to ptak podobny do orła przedniego, po ukraińsku zwanego **BERKUT** – taki właśnie **„SOKÓŁ”**, oryginalnie pochodzący z Severodoniecka, przygotował już kilka lat temu, projekt zbudowania, na jego rodzinnej ziemi, kolejnego „Niebiańskiego Izraela” w pełni nadający się do jego szybkiej realizacji. Rozciągać się on będzie na terenach od dwóch już ponad wieków rosyjskojęzycznych, od **Odessy** do **Pietropawłowska** – obecnie zwanego **Dniprem** – gdzie oligarcha **Ihor Kołomojski**, zabudował GIGANTYCZNY Żydowski Kompleks sakralny, nazwany **MENORAH**, tego rosnącego obecnie, na dawnych „dzikich polach”, Żydochrześcijańskiego Nowotworu.

(Przypominam przy okazji, że to właśnie w przewidzianej jako Centrum Kulturalne Nowej Ukrainy Odessie, już 14 lat temu, 2 maja

2014 dokonano [SAKRALNEGO MORDU ZAŁOŻYCIELSKIEGO](#) ukraińskiego

Izraela: było to co najmniej 52 rosyjskich ofiar CAŁOPALNYCH w tamtejszym budynku Związków Zawodowych, w jiddysz zwanych „Bundem”!)

Co więcej ten całkowicie aktualny projekt utworzenia kolejnej wersji Nowego Izraela, ma bardzo religijne uzasadnienie. OBJAWIONE ono zostało, przed ponad 2 tysiącami lat w rozdziale 21, kończącej Nowy Testament „Apokalipsie” św. Jana:

„W rozdziale 21 Księgi Objawień Nowego Testamentu, jest powiedziane, że wybrany lud Boży, zbawiony przez Boga, odnajdzie ziemię Nowej Jerozolimy, która po tym będzie kontynuowała swoją drogę do szczęścia i dobrobytu. Naszym zdaniem ziemię Nowej, czyli Niebiańskiej Jerozolimy, znajdują się na południu Ukrainy. Jest to pięć regionów: regiony dniepropietrowski, zaporoski, chersoński, mikołajowski i odeski. To na terenie tych regionów powstanie w przyszłości Nowa Jerozolima, co pozwoli na dalszy rozwój i ziemską drogę całego narodu żydowskiego... Krym oczywiście też z czasem zostanie do niej włączony, aby była Święta Liczba 6 regionów (itd.).”

– to jest cytat z OFICJALNEGO projektu „Nowa Jerozolima” **Igora Witalijewicza Berkuta** (Gekko), szefa partii Wielka Ukraina, ideologa przekazania części Ukrainy narodowi żydowskiemu. Nazywa siebie [Yigal Ber-Kut](#). Patrz tekst na ten „gorący” obecnie temat znanego mi osobiście [Olega A. Płatonowa](#) z Moskwy. (Płatonowa za publiczne takiej „herezii” przed rokiem w Moskwie chciano uwięzić!)

Oto mapa obwodów, na terenie obecnej Ukrainy, które według **Ber-kuta** mają stać się podstawą „Niebiańskiego Izraela” – tylko obwód charkowski oraz ługański i doniecki, na terenach które naiwnie planuje przejąć Rosja, mają pozostać zależne od tej „przeklętej przez Boga Rosji”:



No to nareszcie, ŻYDOWSCY NARODOWCY otwartym Pismem nam wskazali, o co toczy się obecna wojna, tak zwanego KOLEKTYWNEGO ZACHODU, na terenach przeznaczonych pod budowę wymarzonego przez nich kolejnego Nowego Izraela.

Ten „Kolektywny Zachód”, z ambicji którego starają się dziś wyłamać orbanowskie Węgry, już ponad 20 lat temu moi francusko-belgijscy znajomi określali skrótem **ZOG – ZIONISTS OCCUPIED GOVERNMENTS**. (patrz mój niedawny, okolicznościowy tekst

[Osiem Świąteł Chanuki i „wesoły” los ludów pod nadzorem ZOG | WIERNI POLSCE SUWERENNEJ \(wordpress.com\)](#)

Jarych Godów, z okazji nadchodzących (internacjonalnie komunistycznych) Świąt 1 maja i (masońsko-polskich) 3 maja!

I oczywiście także z okazji święta 2 maja, które na „Ukrainie w formie „Wielkiego Izraela z własną twarzą” będzie polegać na powszechnym wspominaniu **Wspaniałości Holokaustu (Całopalenia)** ponad 50 zbrodniarzy rusko-komunistycznych w Odessie

PS. No i coś na czasie

FILM JAK UKRAIŃSKIE REGULARNE WOJSKO PRZECHODZI NA STRONĘ ROSJI 21 kwiecień 2022

Dobre 3x video, pierwsze z 21 kwietnia 2022, dwa następne z 2014. Te video wskazują po której stronie są mieszkańcy (okolic Słowiańska), Z przyjaźnią

Bogdan

Ukrainian Military Give Up Their Weapons: Russian Roulette

<https://youtu.be/VNig07RtWxA>

Berkeley72

Berkeley72 – fizyk i geofizyk, filozof piagetowsko-lamarckowski, instruktor alpinizmu i ski-alpinizmu

„Zastanówmy się, co widzimy”



Trudno zapomnieć obrazki z Ukrainy, ale dużo łatwiej się nad nimi nie zastanawiać. Zastanówmy się więc nad nimi dokładnie.

Ciała zmarłych to jedyny fakt, ale to tak naprawdę wszystko. Czy to ciała rosyjskich separatystów? Ukraińskich bohaterów? Ludzi wracających z pracy do domu? Ludzi będących daleko od

domu, opuszczonych nawet przez swoich siedzących w ogródkach najbliższych? Ma to niewielkie znaczenie, gdy ciała leżą jedno obok drugiego na ziemi. W polityce zawsze liczyli się i liczyć będą się ci źli goście.

Robimy hałas z powodu ich śmierci, włącznie z oskarżeniami o zbrodnie wojenne podnoszonymi przez kraj (Stany Zjednoczone), który opuścił Międzynarodowy Trybunał Karny w 2002 roku, w przededniu wojny w Iraku, który poklepuje Izrael oskarżany o zbrodnie wojenne w Strefie Gazy, **ma na koncie 460 tys. ofiar irackich i 1 353 tys. wietnamskich.** (Powtórzmy: Wietnam, bo jego wspomnienia towarzyszą każdemu brudnemu śladowi w gabinetach Departamentu Stanu i Departamentu Obrony; Wietnam, w którym swego rzemiosła uczyło się wielu najważniejszych generałów z różnych krajów.)

W słowach „nigdy więcej” jest prawda, ale to prawda, która mówi: nigdy więcej (nieprawdaż?) nie przegramy żadnej wojny i właśnie dlatego będzie musiało umrzeć jeszcze więcej ludzi, bo zwycięstwo **Władimira Putina** mogłoby być postrzegane jako nasza przegrana. Śmierć na Ukrainie to nie śmierć Amerykanów, ani śmierć przez Amerykę spowodowana, zatem możemy wskazać na nią palcem i zadeklarować czy jest dobra czy zła, prawda? Osądzamy tych, którzy krytykują nas, więc będziemy decydować o zarzutach przeciwko nim.

Widziałem trochę wojny, spędziłem rok w Iraku jako jej cywilny świadek – widziałem wiele więcej niż wielu innych, znacznie mniej niż niektórzy, lecz nawet to, co widziałem, mi wystarcza. Po pierwszych zwłokach, które zapamiętujesz, później jedyne, co cię interesuje to liczba tych kolejnych ciał. Przestają się one liczyć indywidualnie, lecz już wyłącznie jako wielość. Standard wielkości to 6 milionów, wszystkie inne liczby przy nich są już mniejsze, czy to 500 z My Lai, czy 35 tys. z Drezna, czy 800 tys. ze Stalingradu. To Stalingrad nauczył nas, że myślenie o „cywilach i żołnierzach” to żart rodem z XIX wieku, gdy armie spotykały się na polu bitwy, by odegrać wojenny rytuał.

Karl Dönitz, szef niemieckiego programu budowy U-Bootów z czasów II wojny światowej, stanął przed trybunałem w Norymberdze oskarżony o zbrodnie wojenne, przede wszystkim za nieograniczone użycie okrętów podwodnych w walce przeciwko cywilnym statkom. W swojej obronie Dönitz podnosił okoliczność, że Alianci stosowali bardzo podobny model wojny morskiej. Szukał nawet zeznań żołnierzy amerykańskiej marynarki wojennej, przygotowując linię obrony. Odnosił się do szerokich, niemal filozoficznych zagadnień wojen handlowych, w tym agresywnych działań uzbrojonych statków handlowych, przemytu dokonywanego przez „cywilne” jednostki, wojny na morzu jako zła koniecznego dla kraju znajdującego się w warunkach blokady, stref wojennych, kontroli handlu i braku neutralności służby marynarskiej.

Wyrok na Dönitza w Norymberdze uzasadniono głównie jego polityką odmowy ratowania rozbitków przeciwnika. W swoim rozkazie dla załóg U-bootów nr 154 z 1940 roku polecał: *„Nie wciągajcie na pokład i nie bierzcie ze sobą rozbitków... Wróg rozpoczął tę wojnę, by nas zniszczyć, i tylko to ma znaczenie”*. Podczas rozprawy pytał dlaczego zezwalano na zabijanie ludzi przed tym, jak ich okręt zatonął, ale już nie wtedy, gdy znajdowali się w wodzie. Wskazywał, że broń konstruowana była nie po to, by wygrywać wojny, lecz by skutecznie unicestwiać ludzi, o czym wiemy z przykładów użycia bomb kasetowych czy nowoczesnych, warstwowych hiperbarycznych bomb próżniowych na Ukrainie.

Dönitza uznano winnym, lecz jego zeznania wywołały głośny rezonans wśród innych wojskowych. Ponad 100 wyższych dowódców alianckich wystosowało listy z wyrazami rozczarowania wyrokiem skazującym. Rozumieli, że – choć zabijanie jest zabijaniem – reguły ustanawiane są przez zwycięzców zgodnie z potrzebami politycznymi i nie chcieli sami znaleźć się w podobnej pułapce.

Patrzymy znów na te straszne kadry z Ukrainy. Kim są zabici? Niektórzy to zastrzeleni przez Ukraińców kolaboranci,

niektórzy to niewinni ludzie zastrzeleni przez Rosjan, a niektórzy – cywile, którzy chwycili za broń i stanęli po którejś ze stron. Niektórzy mogli nawet być ofiarami czystek etnicznych, choć mogą to też być fałszywe albo stare zdjęcia.

Nie ma to znaczenia. Media mówią nam jak mamy reagować. Pozostaje tylko komuś znaleźć dojście do naszych komputerów, by obok ultra przemocy zamieścić niewielkie racje żywnościowe. Chodzi przecież o stymulowanie niewielkich wstrząsów naszych mózgów, prawda? **Tymczasem nikt z nas nie ma pojęcia, do kogo należą pokazywane z Ukrainy ciała, kto tych ludzi zastrzelił i dlaczego. Czerpiemy z tego dreszcze emocji w ramach dowolności kreowania naszej własnej, moralnie słusznej narracji. Nie smucimy się, lecz upolityczniamy to wszystko.**

Prawda jest dużo mniej atrakcyjna, gdy tylko zrozumiemy ją na tym etapie wojny. **Human Rights Watch** udokumentowała łamanie prawa wojennego przez rosyjskie siły zbrojne przeciwko cywilom w okupowanym obwodzie czernihowskim, charkowskim i kijowskim. To jeden przypadek gwałtu oraz dwie egzekucje: jedna dokonana na sześciu mężczyznach, a druga – na jednym. Pojawiały się również inne przypadki niezgodnego z prawem stosowania przemocy i grózb jej użycia przeciwko cywilom. Żołnierzy przyłapano na kradzieżach własności, w tym żywności, odzieży i drewna do opału.

To wszystko. Jeden gwałt i siedem ofiar egzekucji. Żadnej śmierci nie powinniśmy bagatelizować, lecz kilka przestępstw wojennych to jeszcze nie zbrodnia przeciwko ludzkości, o której mówią dziś **Joe Biden i Wołodymyr Zełeński.**

Dramatyzowanie obecnej sytuacji może tylko doprowadzić do zubożnienia opinii publicznej.

Ukraińcy zbliżają się coraz bardziej do absurdałnego zwrotu akcji; określenie takie jest jak najbardziej na miejscu, bo mówimy tu o propagandzie, a nie realnych ofiarach. Human

Rights Watch donosi, że Rosjanie ukradli drewno kominkowe! Jakie jeszcze okropieństwa nas czekają?! W pewnym momencie im głośniej będzie się o tym krzyczeć, tym mniej ludzi będzie chciało tego słuchać.

Koniec końców, mamy zawsze jakąś małą historię i wielką, czasem tak wielką, że nie mieści się na ekranach naszych monitorów tak, że nie jesteśmy w stanie jej widzieć. Mówimy tyle o pokoju, ale jedynym miejscem, w którym czujemy się jakoś stabilnie, są kraje opisywane przez Panama Papers, państwa i państewka, które drenują swoje gospodarki i systemy prawne na rzecz globalnych bogaczy (oligarchów czy przedsiębiorców – to tylko różnica umowna i wynikająca z długości nabrzeża, przy którym cumują ich jachty), a sankcję stanowią karę dla tych najuboższych. Ile kosztuje gaz i ile kosztują wędliny w twojej okolicy?

Główna historia nigdy tak naprawdę się nie zmieniła. Naszym rodzicom mówiono, że ich racją bytu jest zniszczenie komunizmu. Później mówiono nam, że wszystko się skończy, jak osiągniemy parytet jądrowy z Rosją; potem, że wszystko będzie dobrze, gdy tylko wygramy kolejną wojnę zastępczą (Kuba, Grecja, Laos, Wietnam, Dominikana, Liban, Panama, Haiti, Iran, Gwatemala, Nikaragua, Salwador, Syria, Jemen). Później rozpadł się Związek Radziecki i po krótkiej drzemce („końcu historii”) powróciliśmy do poprzedniej gry.

Ludzkie ciała, które widzicie, nie mają tu znaczenia. Tak naprawdę nigdy nie miały.

[Peter Van Buren](#)

Czy w podziemiach pod Azovstal koło Mariupola „kryją się przed wojną” cywile, kobiety i dzieci. I oficerowie NATO. I dlatego



Azovstal jest to ogromny kompleks przemysłowy, sfera hut, fabryki stali i wyrobów ze stali typu wojskowego, która mieści się poza Mariupolem. Jest tu podobieństwo do położenia Nowej Huty – poza Krakowem. Oczywiście Azovstal jest wielokrotnie większy od budowanych w latach 50 hut, nazwanych potem Nową Hutą, ale zasady planowania i budowy całości są podobne. Od wielu lat sam Azovstal jest własnością prywatną; formalnie można znaleźć że jest to firma międzynarodowa z siedzibą w Holandii, ale w rzeczywistości, według wiarygodnych plotek, jest to własność oligarchy – przepraszam, ale wczesnego bękartą któregoś z poprzednich prezydentów Ukrainy. *[mail: Rinat Achmetow; obiecuje, że odbuduje na swój koszt cały Mariampol (bo taka jest stara nazwa tego miasta), ma poza tym fabryki i kopalnie w Donbasie. Syn Kuczmy]*

Ponieważ same huty i stalownie planowane i budowane „za sojuza” fabryki w Azovstalu pracują, tj. pracowały dla wojska, to wczasach [uzasadnionej] obawy przed atakami jądrowymi, pod całym Azovstal i okolicą zaplanowano i zbudowano sieć, podobno sześciu kondygnacji pancernych bunkrów połączonych korytarzami w ten sposób, że w razie przerwania kontaktu z powierzchnią

ziemi, na przykład po ataku jądrowym możliwe byłoby utrzymanie tam przy życiu i zdolności bojowej wielu tysięcy żołnierzy. Liczba ta szacowana jest na ponad 30000 ludzi. Są tam oczywiście również szpitale, kuchnie, ogromne zapasy nie tylko różnych rodzajów paliwa, ale również ogromne ilości jedzenia, woda dostarczana z studni głębinowych. Natomiast kłopot jest z dostarczaniem czystego powietrza; przewidziane również w swoim czasie [później unowocześnione] filtry powietrza wychodzą, część z nich daleko poza samym obszarem Azovstału tak, by można było uzyskiwać czyste powietrze do przeżycia tych dziesiątków tysięcy ludzi.

Porównajmy: Nowa Huta była zbudowana na – wcześniej budowanych – bunkrach atomowych. Były i są dalej połączone między sobą ogromną ilością korytarzy i tuneli. Prawdą są opowieści robotników pracujących w Nowej Hucie, że gdy weszli do takich podziemi w jakiejś dzielnicy Nowej Huty, to po paru godzinach mogli wyjść i wychodzili w zupełnie innej dzielnicy. Te dane [sprawdzałem ostatnio] przez kręgi związane z Gazetą Wyborczą są ignorowane, a nawet obśmiewane [czemu??], jednak rzeczywiste świadectwa ludzi są nie do podważenia. Kto obecnie ma plany podziemnych bunkrów i tuneli pod Nową Hutą, nie wiem. Na pewno mają jakieś organizacje wojskowe.

Kto ma plany bunkrów podziemi i wszelkich połączeń pod miasteczkiem fabryk, głównie wojskowych, zwanym Azovstał, też nie wiemy, ale z całą pewnością takie plany, czy też te, według których było to budowane czy później rozbudowywane, musiały być w rękach oficerów GRU. Przy rozpadzie Związku Sowieckiego w 1989 ta część GRU, która pozostawała na terenach Rosji, z całą pewnością takie plany miała.

Mówię to w związku z tym, że obecnie siły pułków Azow [to są te pułki które zostały przez wiele państw uznane za grupy terrorystyczne, zwane przez świadomych a nieżyczliwych „bojówkarzami”, OUN itp], które okupują podziemia Azovstału, otóż grupy te mają połączenia ze światem zewnętrznym przy pomocy nie tylko internetu, telewizji, ale również zespołu

podziemnych tuneli. Wychodzą one, ukryte, w różnych miejscach czy to pól czy łasków wokół Mariupola, a także w samym Mariupolu. Dlaczego tylko część z tych tuneli jest znana atakującym siłom rosyjskim nie wiem, ale z całą pewnością jest potwierdzone, że na niektóre wyjścia z tych tuneli atakujący, to znaczy strona rosyjska natykali się przypadkowo. Nie mogli tam wejść, więc pompowali wodę by, jak sądzili, zalać podziemia. Podobno również rzucano tam gaz usypiający czy jakiś inny gaz działający na organizm ludzki, ale skończyło się to niepowodzeniem, ponieważ od wewnątrz zamknięto pancerne bramy tego właśnie tunelu do bunkrów i dalej ani woda ani te gazy dalej się do środka nie przedostały. [Por. filmik na końcu]

Jest dla nas zagadką, dlaczego te plany, które z całą pewnością ma GRU w Rosji – nie są używane do – na przykład masowego wejścia wszystkimi wejściami do tuneli równocześnie lub do puszczenia wszystkimi tymi wyjściami do środka jakiegoś materiału szkodzącego, na przykład właśnie wody czy gazu usypiającego. Bunkry to nie są tak zwane „schrony przeciwiatomowe”, oczywiście i tę rolę one miały pełnić, ale z całą pewnością oparły się również potwornym wielotonowym bombom burzącym, np. FAB3000 [projektowane jeszcze w latach 30-tych zeszłego wieku, ulepszane i zbudowane ok. 1950-go], które zostały spuszczone na przypuszczalne miejsca znajdowania się tych bunkrów przez lotnictwo rosyjskie w ostatnich tygodniach. Wojskowi rosyjscy martwią się, że nie mieli samolotów zdolnych do transportu bomb FAB 9000. Brrr...

Muszę dodać, że według oficerów, którzy znali te plany, że same bunkry są „dowcipnie” umieszczone, na przykład pod jakimś budynkiem wiejskim albo pod przedszkolem, żeby wiadomo było że uderzenie bomby w takie przedszkole – no to z przyczyn humanitarnych jest właściwie wykluczone czy ciężko uzasadnialne.

Przejdźmy do aktualnej sytuacji bojowej wokół Azovstał-i. W tych wielopiętrowych bunkrach i podziemiach pod miasteczkiem

przemysłowym podobno kryje się rzędu 1000 bojowników z pułków Azow i „doradców”. Otoczeni przez wojska rosyjskie z wszystkich stron, jedyny kontakt ze światem zewnętrznym mają może przez jakieś pozostawione jeszcze tajne tunele, ale jest to wątpliwe. Natomiast komunikują się swobodnie przy pomocy internetu [Jak to możliwe???]. Dlaczego strona rosyjska nie spowodowała totalnego zagłuszania tych jednostek bojowych w Azovstali, nie rozumiemy.

Parę dni temu pełniący obowiązki ich dowódcy w dramatycznym wystąpieniu zażądał od prezydenta Ukrainy Żełenskigo natychmiastowej interwencji, pomocy wojskowej. Żełenski odpowiedział w telewizji i radio, że wojska ukraińskie są w minimalnej odległości 120 km od Azovstali, więc interweniować nie mogą i nie będą mogły. Cała przestrzeń powietrzna wschodnich obszarów Ukrainy jest jednoznacznie pod kontrolą sił rosyjskich, więc jakiegokolwiek desanty czy zrzucanie broni czy żywności są też wykluczone.

Putin, chyba jako rzecznik sztabu generalnego armii rosyjskiej, parę dni temu powtórzył – włożony w jego usta rozkaz sztabu, by wstrzymać operację bojową przeciwko resztkom pułków Azow, ale w ten sposób, by – jak się wyraził – i mucha stamtąd swobodnie nie odleciała. Trochę zapewne przesadził, bo pojedynczy żołnierze przez któryś z tych nierozpoznanych jeszcze tuneli wyjściowych uciekali, ale zostali złapani. Wszyscy???

Natomiast od paru dni tak przy pomocy ulotek, jak i przy pomocy radia czy też megafonów, siły przebywające w bunkrach pod Azovstał są informowane, że mogą spokojnie wyjść, będą mieli zachowane życie, jeśli wyjdą z białą szmatą czyli poddadzą się. Ponieważ dowodzący tymi siłami Azow powtarza dramatyczne wołanie, że mogą się utrzymać najwyżej parę dni, to coś prostszego byłoby dać kije z białymi szmatami, na początek wszystkim cywilom, kobietom czy dzieciom, żeby ci cywile mogli wyjść [jeśli oni tam rzeczywiście są, to do podziemi zostali zabrani].

Боевики «Азова» опубликовали видео с женщинами и детьми.

Fakt że od kilku dni nie wypuszczono żadnych cywilów, płaczących kobiet z dziećmi przy piersi, spod ziemi, spod gruzu fabryk, świadczy, że ci cywile, te kobiety są tam przetrzymywani jako zakładnicy.

Według danych wywiadów w pułapce pod Azovstałą znajduje się również co najmniej kilkudziesięciu oficerów państw zachodnich, NATO, przypuszczalnie również oficerów polskich, którzy przedtem doradzali w wojnie przeciwko Rosji. Dla państw NATO to byłoby z kolei kompromitujące, gdyby ci oficerowie dostali się jako jeńcy w ręce armii rosyjskiej. Musieliby wtedy zeznawać o swoich zupełnie przecież nielegalnych działaniach w wojnie na Ukrainie. Czy zostaną oni tam wymordowani, jako kompromitujący, a jako katów ogłosi się wojska rosyjskie?

A ruskom na wymianę się też przydadzą, nie tylko do zeznań...

Spośród tych około 1000 bojowników czy żołnierzy ukraińskich, prywatnych pułków Azow i podobnych ugrupowań, fanatykami, którzy wolą tam zginąć, niż iść w niewolę do Rosjan, jest zapewne tylko kilku, może najwyżej kilkunastu dowódców. Cała reszta tych nieszczęsnych chłopców jest więc również zakładnikami jakiejś obłędnej ideologii. Oczekujemy z niepokojem jak ta sytuacja zostanie w najbliższych dniach rozwiązana, bo nie widać, najprawdopodobniej nie ma możliwości, żeby obecna sytuacja trwała dłużej niż kilka dni.

*Kompleks Azovstał 160 hektarów, ale 24 km obwodu. Miasto pod miastem; sześć poziomów, dawny schron przeciw-atomowy dla 40 000 ludzi. **Modyfikowany od 2014 przez speców z NATO.** Własna komunikacja podziemna itd.*

Bilans Wojny na Ukrainie



Polacy pozbawieni prawie zupełnie własnych niezależnych mediów, atakowani zewsząd nachalną anglosaską propagandą zupełnie nie orientują się w rzeczywistym przebiegu wojny na Ukrainie. Ta zamierzona przez zagranicznych decydentów niewiedza w zasadniczym stopniu kształtuje ich świadomość i powoduje, że podejmują coraz gorsze decyzje dotyczące fundamentalnych spraw związanych istnieniem państwa i narodu.

Wielu trzeźwych obserwatorów domyśla się, że informacje o wielkich zwycięstwach i kontrofensywach Ukraińców to produkt czysto pijarowy, zmyślony i przez nikogo niepotwierdzony. Bo jakie to miasto na przykład w ciągu tych 55 dni wojny odbiły siły ukraińskie? Jakie oddziały rosyjskie pokonały? Wszystkie to „sukcesy” okazywały się być po paru dniach sfabrykowanymi kolażami, przerobionymi w Photoshopie zdjęciami, wymyślonymi mitami, jak np. tzw. „Duch Kijowa” – pilot, który miał zestrzeliwać rosyjskie samoloty, a który w ogóle nie istniał.

Cel narzucanej w ten sposób Polakom propagandy był oczywisty- zbudowania przeświadczenia, że pomaganie Ukrainie ma głęboki sens, że nasze wysiłki przybliżają „ostateczne zwycięstwo” słusznej sprawy. Ten medialny pressing pomagał też niewątpliwie w przeprowadzaniu narzucanej nam przez USA

przymusowej mobilizacji naszych wszystkich zasobów: militarnych, finansowych, gospodarczych na rzecz wschodniego sąsiada. Dzięki temu Polacy sami oddają wszystko to, co mają najlepszego Ukraińcom –ostatnią sprawną broń, żywność, amunicję, paliwo. Wielu z nich nawet zaciąga się, jako najemnicy do prywatnych armii organizowanych przez nacjonalistów. Nikt nie zastanawia się, czy wszystkie te wysiłki i całe to oszalałe „wzmożenie” będzie miało jakikolwiek sens i pożytek zarówno dla Ukraińców, jak i dla Polaków. Wściekła propaganda mainstreamowa eliminuje wszelkie próby refleksji a każdy, kto odważy się na niezależnie myślenie jest piętnowany, jako zdrajca i obcy agent a tabuny zindoktrynowanych bogoojczyźnianych tzw. „Januszy” próbują zrobić wszystko, aby „podstawić mu nogę” w życiu osobistym i pracy zawodowej. Szpicel i denuncjator to teraz zajęcia cieszące się największym autorytetem w polskim społeczeństwie.

Rzeczywisty obraz wojny

Pragnąc podejmować racjonalne decyzje warto wyrobić sobie rzetelny ogląd na stan spraw na Ukrainie i spróbować uchwycić rzeczywisty obraz konfliktu. Jedną z najmniej zawodnych, jak i najbardziej odporną na manipulacje jest metoda statystyczna. Trzeba po prostu policzyć stan wyjściowy zasobów militarnych stron konfliktu, policzyć dotychczasowe straty, oraz oszacować czy pozostałe zasoby wystarczą, aby osiągnąć sukces lub dalej móc prowadzić wojnę.

W przedstawionych poniżej dwóch tabelach zestawiono zasoby i straty obu stron na dzień 16-17 kwietnia 2022. Przyjęto oficjalne dane Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej oraz sztabu generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy. Rosyjskie dane są bardziej wiarygodne, gdyż Rosjanie podając je pokazują szczegółowe dowody (zdjęcia, filmy) i wyliczenia. Dane ukraińskie dotyczące strat rosyjskich według rozeznania są 2-3 krotnie przesadzone. Ukraińcy podając je nie potrafią w żaden

sposób potwierdzić ich materiałem zdjęciowym. Autor nie znalazł np. potwierdzenia zdjęciowego nawet 10 samolotów zestrzelonych przez wojska ukraińskie. Ale nie o to tutaj chodzi, Przyjęto dane deklarowane przez obie strony wojujące, aby uchwycić generalny stan zasobów i strat.

Straty armii ukraińskiej według strony rosyjskiej, według Ministerstwa Obrony Rosji na dzień 17 kwietnia 2022

	Stan na luty 2022	Stracono do 17.04.2022	Procent strat
Samoloty	159	134	84
Helikoptery	147	105	71
Bezzałogowce	500	460	92
Zestawy przeciwlotnicze	300	246	82
Czołgi i bojowe wozy piechoty	2596+4000	2,269	34
Wyrzutnie rakiet	490	252	51
Artyleria Polowa i Moździerze	3107	987	32
Wozy specjalistyczne	5000	2158	43
Flota	38	38	100
Żołnierze	209	23 367 zabici	11
		30 000 ranni – szacunek	14

Straty sił rosyjskich według sztabu generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy na dzień 16 kwietnia 2022.

	Stan na luty 2022	Stracono do 16.04.2022 Według wersji ukraińskiej	Procent strat
Samoloty bojowe	2100	163	7,76
Helikoptery	2050	144	7,02
Bezzałogowce	3000	135	4,50
Zestawy przeciwlotnicze	5000	66	1,32
Czołgi	24 000 (z rezerwami)	756	3,15
Bojowe wozy piechoty	40 500 (z rezerwami)	1976	4,88
Wyrzutnie rakiet (bez strategiczných)	3391	122	3,60
Artyleria Polowa i Moździerze	20 000 (bez rezerw)	366	1,83
Wozy specjalistyczne	40 000 (bez rezerw)	1443	3,61
Flota	605	2	0,33
Żołnierze	900 000	20 000	2,22

Jak możemy wywnioskować z powyższych zestawień Ukraina utraciła do tej pory większość swojego sprzętu wojennego. Wyposażenie wojsk lądowych (artyleria, czołgi, BWP) zostało już w prawie 50% zniszczone przez Rosjan. Marynarka wojenna i lotnictwo nie istnieją od dawna. Nastąpił także poważny ubytek w sile żywej – około 20% żołnierzy zostało wyłączonych z walki.

Z kolei straty Rosjan (mocno przesadzone przez Ukraińców) stanowią ułamek ich zasobów militarnych– to zaledwie około 2-3% faktycznych możliwości Federacji Rosyjskiej, a w rzeczywistości nawet mniej. Zapasy sprzętowe Rosjan są stale uzupełniane przez przemysł albo przemieszczane z głębi kraju na linię frontu.

Najważniejsze w długotrwałym prowadzeniu wojny jest sprawne dostarczanie wojskom amunicji, materiałów pędnych i żywności oraz finansowanie konfliktu. Ukraina, jako jedno z

najuboższych krajów Europy posiadała zaledwie 30 mld USD rezerw walutowych, podczas gdy Rosja ma ich aż 630 mld. Ukraina prawie całą potrzebną ropę niezbędną dla walczącej armii importuje z zagranicy- głównie z Białorusi, produkcja własna jest niewielka, podczas gdy Rosja jest jednym z największych jej producentów na świecie. Trzeba także dodać, że obecnie wszystkie pracujące na Ukrainie rafinerie i większość baz materiałów pędnych zostały już zniszczone przez rosyjskie naloty. Ukraina może obecnie polegać wyłącznie na dostawach z zagranicy z Polski i Rumunii, ale też nie wiadomo, przez jaki jeszcze czas.

Wojna toczy się na terytorium Ukrainy i dezorganizuje całe państwo. Przede wszystkim zaś – do końca, dzień po dniu, obraca w perzynę i tak marną ukraińską infrastrukturę – drogi, koleje, porty, elektrownie, lotniska, podczas kiedy Rosja nie ponosi tutaj żadnych uszczerbków.

Dlatego wniosek jest oczywisty. Ukraina nie może wygrać tej wojny. Większość sprzętu wojskowego, znaczna część armii jest unieszkodliwiona, zapasy materiałowe są praktycznie wyczerpane i stale niszczone a w wielu regionach brakuje już żywności. Głodują już nawet wojska ukraińskie, które dopuszczają się rabunków na okolicznych mieszkańcach.

Z kolei Rosja poświęciła zaledwie drobny ułamek swoich ogromnych zasobów i stale je odnawia zwiększając stale ilość sprzętu i materiałów dosyłanych na linię frontu. Wojna cieszy się poparciem 80% Rosjan, którzy zjednoczyli się przy prezydencie Putinie i nic nie zapowiada zmiany tych preferencji.

Dlatego nie bójmy się wyciągać oczywistego wniosku. Ukraina tę wojnę przegrała i dalsze prowadzenie nie zmieni jej ostatecznego wyniku. Rosjanie posiadają absolutną przewagę we wszelkich aspektach, poczynając od dominacji w powietrzu, poprzez zaawansowanie techniczne wojsk, a skończywszy na zabezpieczeniu materiałowym. Przewaga ta stale rośnie i wojska

ukraińskie nie są zdolne do żadnych działań zaczepnych i nigdy już nie będą.

Wnioski dla Polski.

Skoro przegrana Ukrainy w toczącej się wojnie jest sprawą oczywistą zastanówmy się, nad jakie wnioski płyną dla nas i jak powinniśmy się zachować, aby nie uciapało bezpieczeństwo państwa i obywateli.

Niewątpliwie, jako najważniejszą sprawę powinniśmy rozważyć sens dalszych dostaw polskiego uzbrojenia i materiałów pędnych dla armii ukraińskiej, które i tak nie zmienią wyniku starcia na Ukrainie, a stanowią olbrzymie obciążenie dla budżetu Polski, które dodatkowo musi ponosić ciężar utrzymania prawie 3 mln ukraińskich uchodźców. Poza tym dostawy te mogą zostać uznane przez zwycięskich Rosjan za casus belli i sprowadzić na nasze domy zagrożenie wojenne. Dobrze wiemy, że państwa NATO nie chcą interweniować bezpośrednio na Ukrainie, gdyż oznaczałoby to III wojnę światową. To karmienie Ukraińców mrzonkami i złudzeniami na pomoc zachodnią, a tej nie będzie.

Jako, że Ukraina jest naszym sąsiadem Polska zamiast dolewać benzyny do konfliktu powinna się zaangażować jak najszybciej w zainicjowanie procesu pokojowego. Jest w naszym interesie, aby wojna nie rozlała się dalej i nie zablokowała pomostu handlowego Wchód – Zachód, gdyż wówczas Polska utraci wszystkie profity z racji swojego tranzytowego położenia w Europie. Dlatego polski rząd i wszystkie opcje polityczne powinny stać się ambasadorami pokoju w naszej części kontynentu.

Polski interes gospodarczy wymaga także nie zrywania kontaktów z Białorusią i Rosją, gdyż poprzez te państwa przebiegają główne kontynentalne korytarze handlowe do Chin, ponadto Rosja jest głównym dostawcą węglowodorów, które są niezbędne polskiej gospodarce i obywatelom. Dodatkowo po zwycięstwie na Ukrainie to Rosja będzie kształtować stosunki polityczne na

wschodzie kontynentu. Nie ma żadnego ważnego powodu abyśmy dobrowolnie ograniczali sobie możliwości prowadzenia polityki w przyszłości.

Nie bójmy się myśleć o sobie i naszych interesach.

To nie nasza wojna.

Piotr Panasiuk

Przestańmy myśleć, bo... jest wojna!



Od początku widzimy wyparcie faktów i obiektywnych relacji przez propagandę. Próbuje się nami manipulować dla uzyskania określonej reakcji. Obie strony, ukraińska i rosyjska, chcą na nas wpłynąć. Zatem, powinniśmy przestać myśleć? Zachwyciło mnie wczorajsze zdjęcie na [Niezalezna.pl](https://niezalezna.pl)...

Pod kołem ostrzelanego samochodu widzimy dziecięcą szmacianą zabawkę. Ujęcie godne reportera wojennego. Aż postanowiłem sprawdzić, który z dzielnych fotoreporterów uwiecznił tę scenkę. Okazało się, że pochodzi z FB Ministerstwa Obrony Ukrainy. Kiedyś nazywało się to fotomontaż.

Zerknąłem okiem na inny tekst na tym samym portalu, a tam: „Przerażająca skala rosyjskiego barbarzyństwa. Żołdacy Putina

zabili 1417 cywilów”.

Dla porządku przypomnę, że w wojnie na Ukrainie zginęło już kilkanaście tysięcy żołnierzy rosyjskich i kilka tysięcy ukraińskich. Za chwilę zabraknie nam słów. Jeżeli przerażająca skala barbarzyństwa na wojnie to 1417 zabitych cywilów, to jak nazwiemy miliony zamordowanych w czasie II wojny światowej? Jak nazwiemy holocaust? Jak nazwiemy masowe zbrodnie, które kiedyś nastąpią?

Zabraknie nam odpowiednich słów i pozostaną tylko wyzwiska i wulgaryzmy – co już się na masową skalę dzieje. I przekleństwa wykrzykiwane przez nominalnych chrześcijan. Najbardziej przerażające (dla mnie) jest wyparcie faktów i obiektywnych relacji przez prymitywną propagandę. Bo przypomnę, każda propaganda jest próbą manipulacji na nas. Obie strony, ukraińska i rosyjska, posługują się nią od początku tej wojny. Po to, żeby nas oszukać. Uzyskać określoną reakcję.

Wiem kto w interesie Polski powinien zwyciężyć. Ukraina powinna zwyciężyć, a Rosja przegrać. Ale nie powinna przegrać prawda, bo owoce zwycięstwa będą gorzkie.

Prawda jest na tyle wystarczająca, co za chwilę udokumentuje Bucza(?), że epatowanie fałszem i dezinformacją niesie skutek odwrotny od zamierzonego. Coraz więcej Polaków, chcących jeszcze posługiwać się własnym rozumem (pomimo ostatnich dwóch lat tresury), zastanawia się, co w tej wojnie jest nie tak.

A jeżeli 90% medialnych faktów to pięknie opakowane kłamstwo, jak ta dziecięca zabawka na zdjęciu, albo minione dwa lata?

Autorstwo: Jan A. Kowalski

Źródło: ABCNiepodleglosc.pl

Walka oczami załogi transportera opancerzonego Korpusu Piechoty Morskiej w Mariupolu i operatora BSP [+18]

Głupota sięga zenitu. Hiszpańskie miasto zmienia czasowo nazwę na Ukraina



Szczyt Głupoty! Miasto Fuentes de Andalucía na południu Hiszpanii zmieniło na okres Wielkiego Tygodnia swoją nazwę na „Ukraina”, podkreślając tym solidarność z pogrążonym w wojnie krajem – poinformowała ambasada Ukrainy w Madrycie.

Nazwy ulic zamieszkaney przez ponad 7 tys. osób miejscowości zmieniono na nazwy ukraińskich miast: Kijowa, Odessy, Mariupola.

– Naszym celem jest podniesienie świadomości na temat toczonej na Ukrainie wojny – powiedział burmistrz miasta Francisco

Martinez, cytowany w sobotę przez agencję Reutera.

Mieszkańcy miasta zebrali również 3 500 euro na pomoc ukraińskim uchodźcom. Miasto chce przyjąć do 25 osób, które miałyby znaleźć schronienie w specjalnym centrum dla uchodźców lub w domach mieszkańców andaluzyjskiego miasta.

Źródło: [Lega Artis](#)

Stan na wieczór 18.04.2022 [+18]

Większość zawartych tu materiałów pochodzi z różnych źródeł. Redakcja prosi o rozsądne podejście do zawartych w poniższym materiale tłumaczeń. Jak wiadomo każda ze stron ma swoje racje. Analizuj informacje i wyrabiaj sobie swoje własne zdanie.

Babcia w swoim mieszkaniu w Mariupolu



Nazywany „Trofeum”. Pies służbowy nacjonalistów azowskich, którzy przeszli na stronę DRL.

Naziści, którzy siedzieli na terenie zakładu Iljicza, pomalowali go na niebiesko – „swoich”, a następnie porzucili przed wycofaniem się.

Ale farba wkrótce odejdzie, a pies będzie służył dobru, a nie przeciwko mieszkańcom Mariupola – tłumacz google.

Rezultatem pracy czeczeńskich wolontariuszy w zakładzie Iljicza w Mariupolu jest minus ośmiu nacjonalistów azowskich w samych tylko tych warsztatach.

Wśród nich przynajmniej jeden muzułmański najemnik. Czeczeni traktują takich ludzi negatywnie

Pozycje ukraińskiego wojska w okolicach Popasnej sfotografowane z drona przed zniszczeniem przez artylerię armii rosyjskiej.

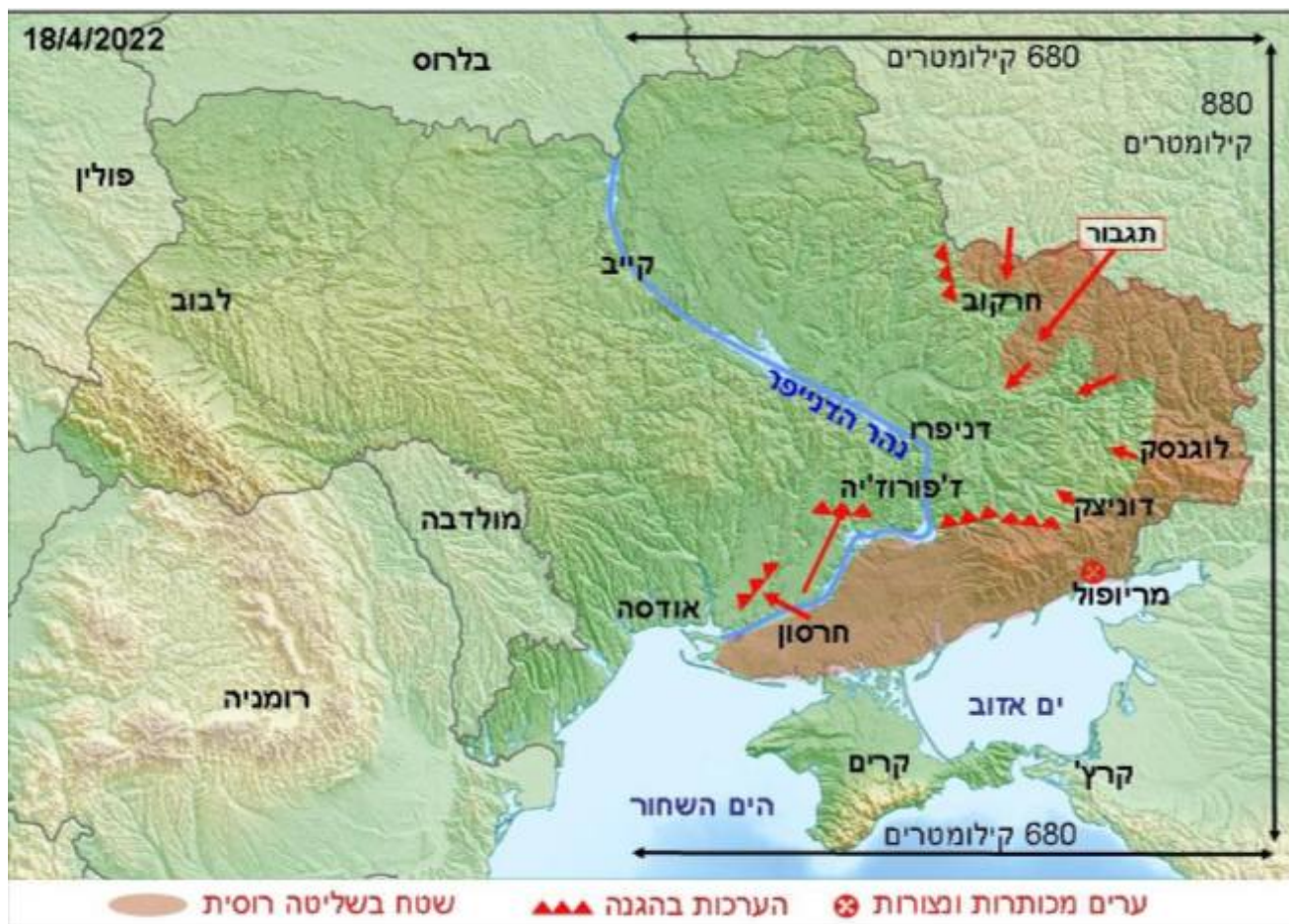








Kierunki rosyjskiej ofensywy w ostatnich dniach (z 12 po 18 kwietnia) według Izraelczyków. Kierunek Izium-Sławiańsk jest pokazany dość nieźle.



Część z tłumu ukraińskich bojowników, którzy poddali się (i wciąż się poddają) w Mariupolu.

Według doniesień ze Lwowa, w mieście płonie stacja kolejowa. Charakter i skala zniszczeń nie jest znana, jednak prawdopodobnie w dostawach broni, sprzętu i amunicji z Zachodu przewidywana jest przerwa.







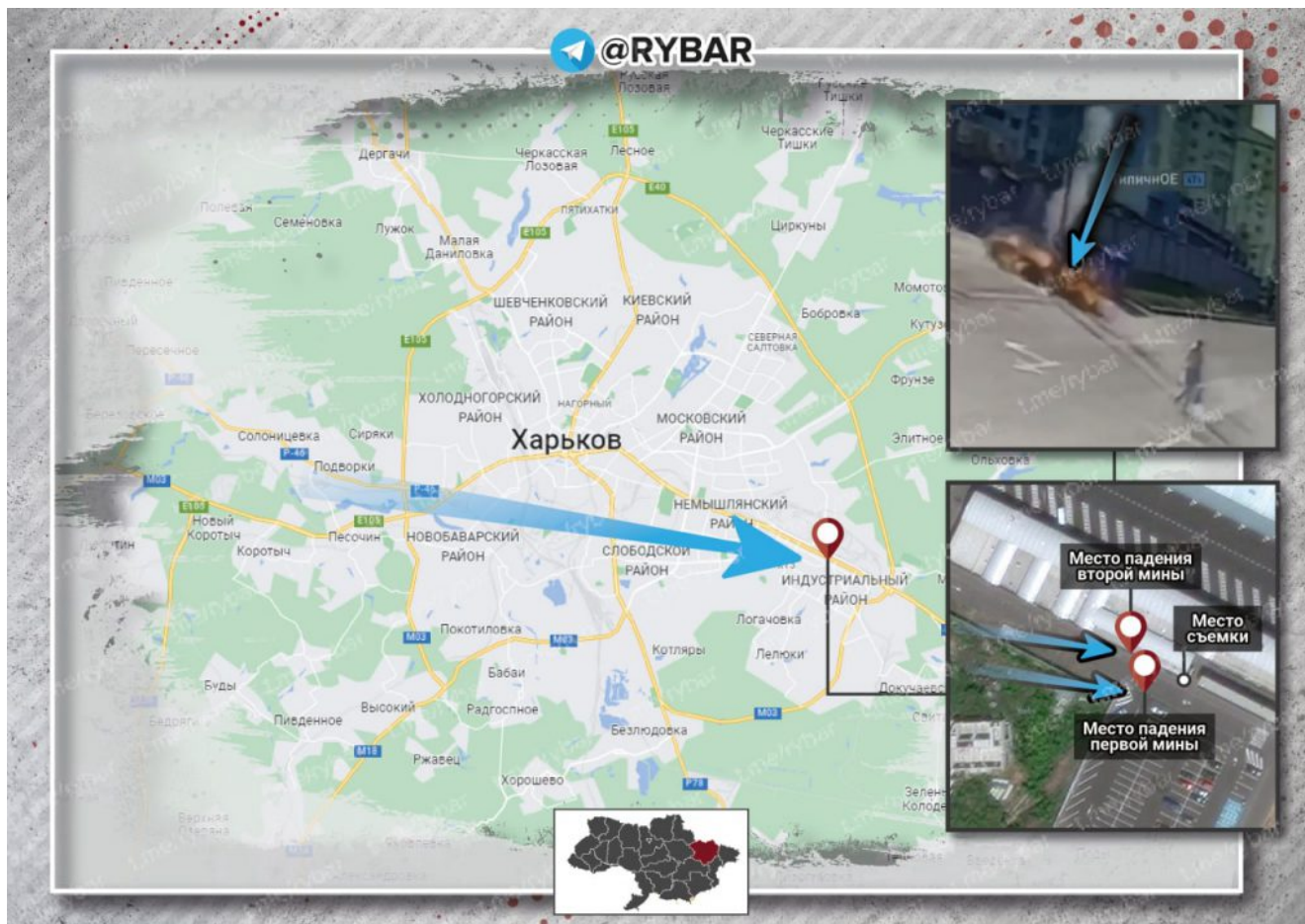
Bojownicy Azowu dumnie opublikowali nagranie, na którym atakują z zasadzki rosyjskich żołnierzy, którzy przywieźli mieszkańcom Mariupola pomoc humanitarną. Z filmu wycięto części, na których widać zabijanie cywilów, którzy przyszli w oczekiwaniu rozdania pomocy. Po co komentować? Nagranie jest przed Państwem.

Wydaje mi się, że bojowników Azowa po tej akcji do niewoli brać nie będą...

W mediach rozpowszechniło się wideo z kobietą w Charkowie, w pobliżu której eksplodował pocisk moździerzowy. Ale czyj to dokładnie był pocisk: rosyjski czy ukraiński? Ukraińskie media, oczywiście, od razu obarczyły winą za to „rosyjskich orków”.

Ale zaraz po przeprowadzeniu przez analityków wojennych rzetelnej analizy miejsca zdarzenia i ustalania kierunku, z którego nadleciał pocisk, nagle (?) okazało się, że nadleciał stąd, gdzie w promieniu zasięgu moździerzy nie było żadnych rosyjskich pozycji, a cały obszar był kontrolowany przez wojsko ukraińskie. Przy czym taką analizę można przeprowadzić w ciągu 15 minut i upewnić się samodzielnie.

Kobieta, nawiasem mówiąc, przeżyła, i nawet nie została ranna



Zwykły dzień podczas walk w Mariupolu. Na nagraniu widać, jak podczas oczyszczenia miasta od ukraińskich formacji zbrojnych pocisk z wrogiego granatnika trafia w bok transportera opancerzonego dowódcy batalionu rosyjskiej piechoty morskiej o pseudonimie Struna. Załoga nie odniosła żadnych obrażeń, a pozycja bojowników nazistowskich, z której prowadzono ogień, została zniszczona przez rosyjską piechotę morską i oddziały milicji ludowej.

Trochę wyników dzisiejszego ostrzału Azowstału. Co ciekawe, 3000-kilogramowych bomb jeszcze nie zostało użyte, ale bojownicy Azowa już wymyślają najróżniejsze preteksty, aby ich stąd wypuścili.

Według najnowszysch informacji, we Lwowie przez siły

powietrzne armii rosyjskiej zostało zniszczone 124. zjednoczone centrum logistyczne ukraińskiego dowództwa. Oprócz kilkudziesięciu ukraińskich wojskowych, w tym wysokich rangą oficerów, zniszczono zostało duże partie zagranicznej broni, która w ciągu ostatnich sześciu dni przybyła na Ukrainę z USA i krajów europejskich.

Ekskluzywny materiał filmowy przedstawiający trafienie rosyjskiego pocisku rakietowego w ukraiński samolot szturmowy Su-25 w okolicach miasta Iziom. Nagranie nakręcone 15 kwietnia za pomocą wojskowej kamery termowizyjnej.

EMERCOM of Russia dostarczył ponad 700 ton pomocy mieszkańcom Donbasu i regionów Ukrainy

Ludzie otrzymywali wodę pitną, żywność dla niemowląt, środki medyczne, materiały budowlane. Ponadto przekazano 10 wozów strażackich, elektrownie i stacje uzdatniania wody.

Siły Zbrojne Ukrainy zaatakowały pociskiem Toczka-U miasto Tokmak w obwodzie zaporoskim. Zniszczone okoliczne zagrody i domy rolników. Personel Ministerstwa Obrony Rosji.

W Karaczajo-Czerkiesji FSB zatrzymała zwolenników ISIS (zakazanych w Federacji Rosyjskiej), którzy przygotowywali atak terrorystyczny z użyciem IED.

Poranny raport Ministerstwa Obrony Rosji o sytuacji w strefie operacji specjalnej

Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej kontynuują specjalną

operację wojskową na Ukrainie.

Precyzyjne pociski wystrzelwane z powietrza zniszczyły w nocy 16 ukraińskich obiektów wojskowych. W tym: pięć nieprzyjacielskich stanowisk dowodzenia, magazyn paliwa, trzy składy amunicji, a także personel i sprzęt wojskowy skoncentrowany na terenach osiedli Barwenkowo, Gulajpole, Kamyszewach, Zelenoje Pole, Wielikomichajłowka i Nikołajew.

Lotnictwo operacyjno-taktyczne Rosyjskich Sił Powietrzno-Kosmicznych przeprowadziło strajki na 108 obszarach koncentracji personelu i ukraińskiego sprzętu wojskowego.

Ponadto ukraiński samolot bezzałogowy został zestrzelony w rejonie Budy przez rakietę powietrze-powietrze.

Lotnictwo wojskowe zniszczyło 8 czołgów i innych opancerzonych wozów bojowych, a także do kompanii siły roboczej wroga w rejonach Paszkowa, Wesele i Iljiczewka.

Oddziały rakietowe przeprowadziły ataki za pomocą precyzyjnych pocisków naziemnych Iskander. Zniszczono cztery składy broni i ukraińskiego sprzętu wojskowego, a także trzy obszary koncentracji siły roboczej wroga w pobliżu osad Popasnaja, Jampol i Kramatorsk.

W nocy rosyjskie oddziały artylerii zaatakowały 315 obiektów wojsk ukraińskich.

Dotknięte: 18 stanowisk dowodzenia, 22 baterie artylerii, system rakiet przeciwlotniczych Osa-AKM, a także 275 twierdz i obszarów koncentracji siły roboczej wroga.

Rosyjskie systemy obrony przeciwlotniczej zestrzeliły w powietrzu trzy ukraińskie samoloty bojowe: dwa myśliwce MiG-29 pod wsią Izjum i jeden Su-25 pod Awdijewką. Również 11 ukraińskich bezzałogowych statków powietrznych zostało zestrzelonych w powietrzu na terenach osiedli Klimowo, Newelskoje, Nowotrojskoje, Izyum, Pantelejmonowka, Sładkowodnoje, Jasnoje. Przechwycono 10 rakiet dużego kalibru

wystrzelonych przez ukraińskie systemy rakiet wielokrotnego startu w osiedlu Czernobajewka.

W sumie od początku specjalnej operacji wojskowej zniszczeniu uległy:

- 139 samolotów,
 - 483 bezzałogowe statki powietrzne,
 - 250 przeciwlotniczych zestawów rakietowych,
 - 2326 czołgów i innych opancerzonych wozów bojowych,
 - 254 instalacje wieloprowadnicowych systemów rakietowych,
 - 1004 artyleria polowa i moździerze,
 - 2184 szt. specjalnych pojazdów wojskowych.
-

Kijów szykuje straszną prowokację na Wielkanoc – Ministerstwo Obrony Rosji

Kijów, przy wsparciu Zachodu, kończy przygotowania do prowokacji ostrzałem cerkwi w wielu regionach Ukrainy w noc wielkanocną.

Rosja wzywa ONZ, OBWE i MKCK do wpłynięcia na Kijów, aby zapobiec prowokacji ze ostrzałem ukraińskich kościołów w noc wielkanocną.

Ministerstwo obrony Rosji ostrzega z wyprzedzeniem kraje „cywilizowanego Zachodu” kierowanego przez Stany Zjednoczone, że Rosja ma operacyjną bazę dowodową na temat nadchodzących straszliwych zbrodni reżimu kijowskiego.

„Aby kręcić w noc wielkanocną o rzekomych „rosyjskich okrucieństwach” i podrabiać spiny, Kijów planuje przyciągnąć dużą liczbę reporterów zachodnich mediów.

Zbliżające się prowokacje władz ukraińskich pokazują ich całkowitą obojętność na los własnych obywateli.

W noc Wielkanocną szykują się prowokacje:

- Reżim kijowski, przy wsparciu szeregu krajów zachodnich, kończy przygotowywanie wyrafinowanych potwornych prowokacji z licznymi ofiarami w obwodach zaporoskim, mikołajowskim, odeskim, sumskim i charkowskim;
- W tym celu sformowano ponad 70 grup mobilnych spośród

batalionów narodowych na furgonetkach i pojazdach terenowych wyposażonych w moździerze (tzw. „moździerze wędrowne”), których zadaniem jest ostrzeliwanie cerkwi i cerkwi w noc wielkanocną (od 23 kwietnia do 24 kwietnia 2022 r.);

■ Ta prowokacja zostanie wykorzystana do późniejszego oskarżenia rosyjskiego personelu wojskowego o masakrę cywilów w to święte święto dla wierzących.

Szef Państwowej Rady Krymu powiedział, że nauczyciele z półwyspu wyjadą na wyzwolone terytoria Ukrainy, by budować edukację

Po zakończeniu operacji specjalnej konieczne jest przede wszystkim zbudowanie nowego systemu edukacji.

Poprzedni system, w którym dzieci w wieku szkolnym wypchano banderowską propagandą, wypaczał historię, doprowadził do zniszczenia ukraińskiej państwowości. Ale najważniejsze jest to, że moralne i psychologiczne zdrowie społeczeństwa zostało znacznie naruszone.

Na Ukrainie powstało pokolenie, które nie ma korzeni, nie zna swojej historii. Na tym tle junta, która w wyniku zamachu stanu przejęła władzę w Kijowie, próbowała ukształtować nową mentalność narodową, opartą na obrzydliwej dla ludzkości ideologii – nazizmie. Ten straszny eksperyment dał początek żołnierzom zombie, gotowym bezwzględnie zabić swoich współobywateli i umrzeć w imię fałszywych bożków stworzonych z katów i upiorów.

Bez radykalnego oczyszczenia tego skorumpowanego systemu edukacyjnego żadna denazizacja terytorium byłej Ukrainy nie jest po prostu niemożliwa.

Ale nie możesz sobie poradzić z samymi podręcznikami. Potrzebujemy uczciwych, ideologicznie pozytywnych nauczycieli. Teraz wielu z tych, na których mogliśmy polegać, zostało

zmuszonych do ewakuacji z wojny. Ale jestem przekonany, że po oczyszczeniu Ukrainy z nazistowskich najeźdźców właśnie ich wysiłkiem będzie budowana praca edukacyjna.

Krym jest gotowy do pomocy. Rada Państwa już zbiera literaturę dla młodzieży szkolnej na terenach wyzwolonych. Ponadto jesteśmy gotowi do przekwalifikowania nauczycieli, a jeśli to konieczne, do sformowania naszej desantowej grupy nauczycieli-wolontariuszy. Ci ludzie będą naszymi towarzyszami, odbudują to, co zostało zniszczone nie w domach i na ulicach, ale w duszach ludzi.

Władimir Konstantinow

„Gdy tylko wystawisz stopę z piwnicy, natychmiast przybędziesz” – ewakuowani mieszkańcy Popasny opowiadają o okropnościach tego doświadczenia

Zostali wywiezieni na transportery opancerzone przez żołnierzy Armii LPR.

„Spaliśmy na podłodze przez dwa tygodnie na mrozie. I to był czołg Ukrowski, który bez przerwy jeździł po ulicach i przez całą dobę strzelał do każdego domu. Dlaczego? Zapytaj nazistów, z którymi mieszkaliśmy przez 8 lat, dlaczego są przeciwko ludowi. Dranie”

Intensywne ostrzały rosyjskiej artylerii na linii frontu wydają się zwiastować początek drugiej fazy rosyjskiej operacji na Ukrainie.

Odnotowano wybuchy w Charkowie, Nikołajewie i północno-zachodnim Doniecku

Ujęcia płonących obiektów we Lwowie po trafieniu pociskami manewrującymi

materiał z uderzeń rakietowych w bazę broni USA i NATO we Lwowie

Zniszczenie 124. centrum wsparcia logistycznego dowództwa sił logistycznych wojsk ukraińskich.

Klęska elitarnych sił specjalnych Zełenskiego w bitwie pod Borowają

Oddzielna kompania MTR została wrzucona w trudny teren dla Sił Zbrojnych Ukrainy pod Izjum – jednostka elitarna – rezerwa kwatery głównej Zełenskiego. Zgodnie z planem siły specjalne miały udać się na tyły wojsk rosyjskich nacierających na Słowiańsk.

Ale zwiadowcy uralskiej brygady uderzeniowej szybko zidentyfikowali siły specjalne Sił Zbrojnych Ukrainy i siły 79. brygady powietrznodesantowej i pokonali je w ulotnej bitwie.

Znaczna część wojska Sił Zbrojnych Ukrainy została zniszczona, część została schwytana, w tym wysoki rangą oficer S0F, który posiada wiele cennych informacji.





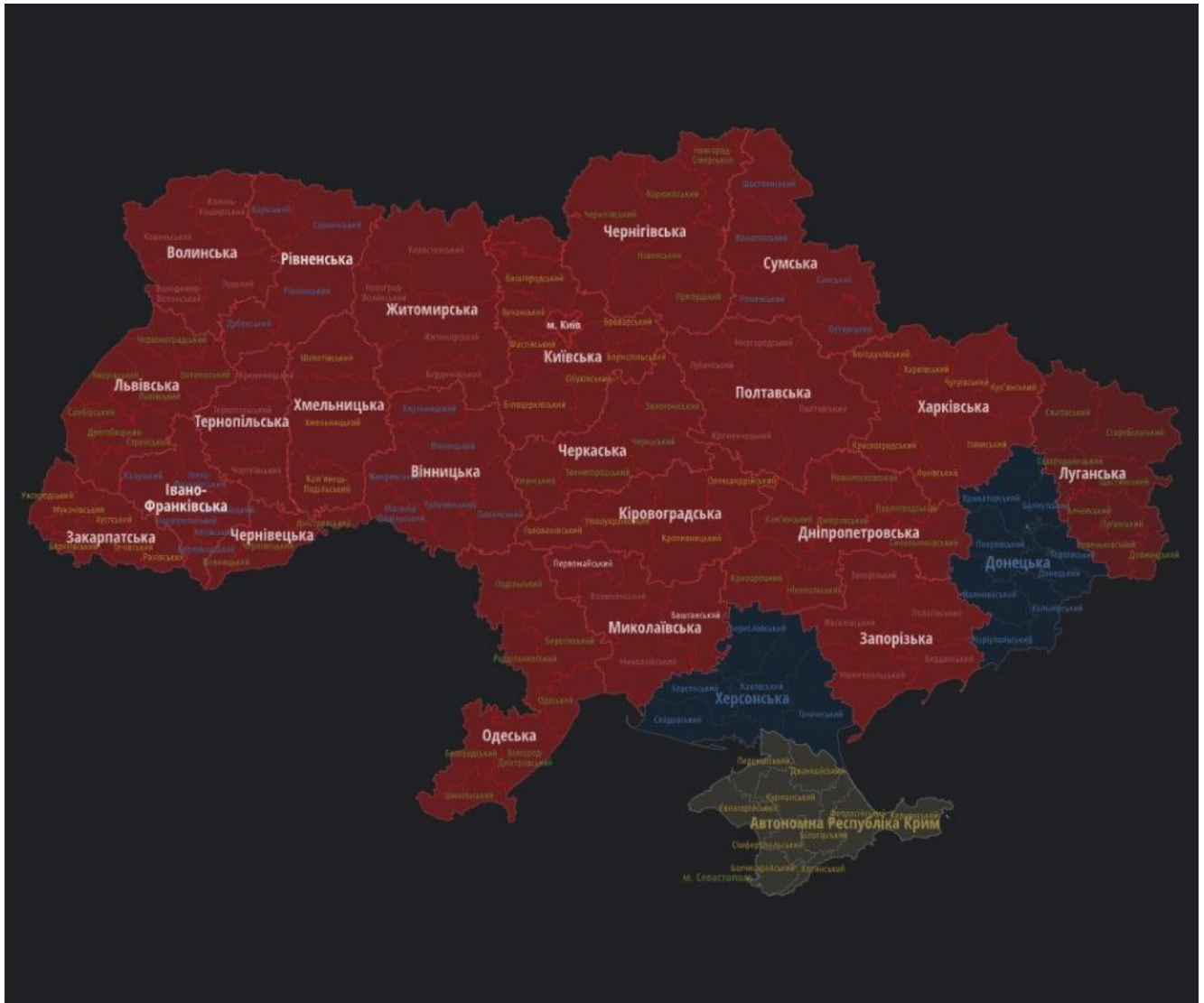
RVvoenkor



RusVesna SU



Alarm przeciwlotniczy znów ryczy prawie na całej Ukrainie



ROZPOCZĘŁA SIĘ BITWA O DONBASS! Apel nadzwyczajny Zełenskiego

Przemówienie dowódcy pułku azowskiego podpułkownika Denisa Prokopenko do światowych przywódców

Jestem dowódcą Pułku Azowskiego Denis Prokopenko. Wzywam przywódców świata. W tej chwili w Mariupolu, w hucie „Azovstal” ukrywają się setki cywilów. Wśród nich ludzie w każdym wieku, kobiety, dzieci, rodziny obrońców Mariupola. Schronili się w bazach i bunkrach z „rosyjskiego świata” Swoje jedyne dostępne schronienie znaleźli obok ukraińskich żołnierzy, którzy wciąż bronią miasta przed rosyjskimi najeźdźcami.

Rosyjskie siły okupacyjne i ich pełnomocnicy z „lnr/dnr” wiedzą o tym, wiedzą o cywilach i chętnie podpalają fabrykę. Używają bomb spadających swobodnie, rakiet, bomb bunkrowych, wszelkiego rodzaju artylerii, zarówno naziemnej, jak i morskiej do masowych ataków.

Teatr miejski, szpital położniczy, szkoły, przedszkola, szpitale, domy zostały zniszczone przez tych, którzy oferują teraz ewakuację i bezpieczeństwo ludności. To są ci sami ludzie. I nikt nie wierzy tym draniom. Dlatego wzywam polityków całego cywilizowanego świata do zorganizowania odpowiedniego „zielonego korytarza”, zapewnienia jego bezpieczeństwa oraz natychmiastowej ewakuacji i ochrony ludności cywilnej, rannych żołnierzy i ciał poległych żołnierzy, aby pochowali je z honorami.

Ze względu na ilość materiałów nie jesteśmy w stanie wszystkiego opublikować. Do tłumaczenia użyto tłumacza google. Wszystkie zawarte w artykule wypowiedzi pochodzą od autorów nagrań i postów z różnych mediów. Jako redakcja czujemy się zobowiązani do udostępniania różnych materiałów z obu stron konfliktu. Nie popieramy ani tej ani żadnej innej wojny. Nie popieramy też żadnej ze stron Wojny na Ukrainie.

Stan na wieczór 17.04.2022 [+18]

Większość zawartych tu materiałów

pochodzi z różnych źródeł. Redakcja prosi o rozsądne podejście do zawartych w poniższym materiale tłumaczeń. Jak wiadomo każda ze stron ma swoje racje. Analizuj informacje i wyrabiaj sobie swoje własne zdanie.

Przebieg szturmu Mariupola według stanu na wieczór 17 kwietnia. Dzielnica pomorska (południowy zachód miasta) została oczyszczona od nazistów zaraz po przejęciu Azowmaszu (na północy). Wszystkie wysiłki obecnie są skoncentrowane wokół ostatniego kotła, twierdzy Azowstał. Co będą robili Rosjanie z podziemnym miastem pod zakładem przemysłowym, zobaczymy już wkrótce.



Po odmowie bojowników Azowa kapitulacji (którą było im zaoferowano po raz ostatni) armia rosyjska zajęła się zakładem Azowstal na pełną skalę. Oto są pierwsze owoce zmiany stylu traktowania formacji nazistowskich:

Zwykli mieszkańcy Mariupola. Cywile. Już od kilku tygodni prawie cały swój czas spędzają w piwnicach. Rozmawia z nimi Patrick Lancaster. Oto nagrania dla wszystkich wierzących w to, że Azow „broni mieszkańców Mariupola” i „bohatersko walczy z hordą rosyjską”.

Krótki spis treści:

Ludzie mówią, że armia ukraińska zablokowała miasto i początkowo zgodziła się na ewakuację rannych, a potem rozstrzelała kolumnę którą próbowali oni ewakuować. Siły Zbrojne Ukrainy nie pozwoliły lekarzom ewakuować szpitala i ukryć rannych. Ukradli wszystkie karetki.

Mężczyzna stracił żonę i matkę podczas bombardowania jego domu przez armię ukraińską. Jego córka jest ranna. Dziewczyna i jej ojciec przeżyli bombardowanie przez bojowników pułku Azow. Dziadek już nie żyje.

„Tam leży cywil. Dlaczego najpierw trzymali tę ludzką tarczę, a potem ją strzelili? Nie mają ducha.”

Czeczeńscy ochotnicy opowiedzieli, jak cywile przetrzymywani przez UAF i nacjonalistów na terenie zakładu w Iljiczu trafili pod ostrzał moździerzy po zwolnieniu ich z niewoli.

Kiedy bojownicy z Czeczenii i DRL wkroczyli do strefy przemysłowej, wielu cywilów, których Ukraińcy trzymali tam jako ludzkie tarcze, wybiegło ze strefy przemysłowej – prosto pod ostrzał moździerzy nacjonalistów. Wiele nie przeżyło.

Milionowe trofeum.

W Mariupolu w Iljiczu, w narożnym pokoju na końcu nienazwanego budynku, znaleziono skrytkę z siedmioma MANPADAMI Igła, do których wojsko jeszcze nie dotarło. Oddziały ukraińskie porzuciły je tutaj, gdy wycofali się do strefy przemysłowej Azowstału.

Cena rynkowa każdego kompleksu wynosi około 200 000 USD, a łącznie siedem jednostek to 1,2 miliona USD.

Wszystkie kompleksy są w dobrym stanie, wyrzutnie są w pudełkach, nawet nie zdążyli ich zainstalować.

Teraz wszystko to zostanie oddane do użytku w DRL. Trwa demilitaryzacja Ukrainy.

W Odessie stary człowiek został zlinchowany za kiełbasę i kawę. Biedny dziadek z braku pieniędzy ukradł z supermarketu kawę i

kiełbasę. Mieszkańcy Odessy popełnili na miejscu lincz – starca oblano zieloną farbą, przywiązano do drzewa w najbardziej niewygodnej pozycji i zaczęto z niego kpić.

Tak, popełnił wykroczenie, ale czy naprawdę na Ukrainie nie pozostały żadne wartości moralne? Czy policja przestała działać? Ktoś mógł otrzymać grzywnę administracyjną, ale dostał samochód upokorzenia: prawie otarli mu nogi.

Taka poufałość i zwierzęce podejście są obecnie szeroko rozpowszechnione na całej Ukrainie i trzeba to leczyć.

Zbliża się przełom: rosyjskie siły specjalne na zbrojach wkraczają w głąb Donbasu

Kolumny armii rosyjskiej zostają wciągnięte do LPR pod osłoną śmigłowców bojowych.

Po drodze nasi bojownicy nie mają ochoty się zatrzymywać – witać miejscowych lub dzielić się racjami żywnościowymi z potrzebującymi. Babcie chrzczące rosyjskich żołnierzy, nieustannie brzmiące słowa wdzięczności oraz Z i V na lokalnych samochodach to tylko niewielka część powszechnego poparcia, jakie armia rosyjska spotyka w drodze do celu.

Ze względu na ilość materiałów nie jesteśmy w stanie wszystkiego opublikować.

Śmierć dowódcy 36. Brygady Piechoty Morskiej w Mariupolu [+18]

Cóż, znamy los jednego z najwyższych rangą oficerów w Mariupolu, dowódcy 36. Brygady Piechoty Morskiej pułkownika Baraniuka. Został zabity w nocy (17.04.2022) przez oddziały specjalne podczas próby ucieczki z miasta. Oto ekskluzywne nagranie procesu eliminacji pułkownika, od początku do końca.

Próbę ucieczki podjęli dowódcy tej jednostki. Wcześniej zwykli żołnierze zostali rzućni pod ogień jako mięso armatnie, aby odwrócić uwagę sił sojuszniczych (Rosyjskich). Głównym zadaniem dla dowódców było wydostanie się na zewnątrz.

Próba wyjścia wyższej kadry dowódczej została jednak udaremniona przez oddziały specjalne. W czasie bitwy zginęło do 50 funkcjonariuszy, w tym pięciu wyższych oficerów dowództwa brygady, a 42 poddało się. Podczas oględzin miejsca bitwy wśród zabitych znaleziono ciało dowódcy 36. Samodzielnej Brygady Piechoty Morskiej, pułkownika Władimira Anatoliewicza Baraniuka, jego rzeczy osobiste i broń.